

## UZASADNIENIE

Z. O. został oskarżony o to, że: w okresie od 24 czerwca 2013r. do września 2013r. w O. pomówił adwokata J. K. poprzez umieszczenie na samochodzie osobowym marki m. o nr rej. (...) zaparkowanym w różnych miejscach na terenie O. oraz tablic na terenie posesji w S. należącej do Z. O. napisów o treści "Sędzia Sądu Okręgowego W. P. poświadczył nieprawdę. Adwokat J. K. wyłudził pieniądze" oraz "Sędzia Sądu Okręgowego W. P. oraz Adwokat J. K. i koledzy: Dlaczego im wolno łamać prawo? Immunitet? Uczciwym ludziom jest niepotrzebny" o takie postępowanie i właściwości, które mogą poniżyć go w opinii publicznej i narazić na utratę zaufania potrzebnego do wykonywania zawodu adwokata - tj. o przestępstwo żart. 212§1kkw zw. z art.12kk.

Wyrokiem z dnia 24 marca 2015r. Sąd Rejonowy w Łomży w sprawie II K 83/14 uznał oskarżonego Z. O. za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu i za to z mocy art. 212§1kk w zw. z art.12kk skazał go, a na podstawie art.212§1kk w zw. z art.33§13kk wymierzył mu karę grzywny w wymiarze 150 (stu pięćdziesięciu) stawek dziennych przyjmując wysokość jednej stawki na 20 (dwadzieścia) złotych.

Na podstawie art.46§2kk orzekł od oskarżonego Z. O. na rzecz oskarżyciela prywatnego J. K. kwotę 5000 (pięć tysięcy) złotych tytułem nawiazki.

Zasądził od oskarżonego Z. O. na rzecz oskarżyciela prywatnego J. K. kwotę 300 złotych tytułem zwrotu zryczałtowanej równowartości wydatków oraz kwotę 2460 złotych tytułem opłaty za czynności adwokata z tytułu zastępstwa prawnego.

Zasądził od oskarżonego Z. O. na rzecz Skarbu Państwa 300 złotych tytułem opłaty i obciążył go pozostałymi kosztami sądowymi.

Apelacje od powyższego wyroku wniósł oskarżony i pełnomocnik oskarżyciela prywatnego.

Oskarżony Z. O. zaskarżył wyrok Sądu Rejonowego w Łomży II Wydział K. sygn. akt: IIK 83/14 z dnia 24 marca 2015 roku w całości i wniósł o jego uchylenie oraz przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji, ewentualnie z ostrożności procesowej oskarżony wniósł o merytoryczne rozpatrzenie przedmiotowej sprawy przez Sąd II instancji.

Zaskarżonemu orzeczeniu oskarżony zarzuca naruszenie prawa materialnego poprzez naruszenie art. 212 § 1 kk poprzez stwierdzenie, że oskarżony dopuścił się przestępstwa pomówienia osoby oskarżyciela prywatnego przy czym zebrany materiał dowodowy na żadnym etapie postępowania nie wykazał, żeby użycie sformułowania adwokat J. K. mogło się odnosić do osoby oskarżyciela prywatnego.

P. zaskarżonemu orzeczeniu oskarżony zarzuca naruszenie prawa procesowego poprzez naruszenie art. 7 k.p.k w związku z tym, że Sąd I instancji dokonał rażąco błędnej oceny zebranego w przedmiotowej sprawie materiału dowodowego w sposób sprzeczny z zasadami logiki oraz doświadczenia życiowego.

Zaskarżonemu orzeczeniu oskarżony zarzuca naruszenie zasady In (...) w związku z tym, że Sąd Instancji rozpatrując przedmiotową sprawę nie rozstrzygnął nie dających się usunąć wątpliwości na korzyść oskarżonego.

Zaskarżonemu orzeczeniu oskarżony zarzuca również naruszenie prawa procesowego poprzez naruszenie art. 170 § 2 k.p.k w związku z tym, że Sąd na wniosek oskarżonego nie dopuścił ponownego dowodu z przesłuchania świadków celem zadania im pytań uzupełniających w związku z oczywistymi

sprzecznościami w ich zeznaniach.

Oskarżony wniósł o przeprowadzenie dowodu z przesłuchania świadków, którzy zeznawali przed Sądem I instancji celem ich ponownego przesłuchania w związku z tym, że Sąd I instancji bezpodstawnie odrzucił wniosek w tym zakresie oraz wyłączenie od rozpatrywania przedmiotowej sprawy w II instancji wszystkich Sędziów Sądu Okręgowego w Łomży.

Pełnomocnik oskarżyciela prywatnego na podstawie art. 425 § 1 i 2 k.p.k. i art. 444 k.p.k. zaskarżył powyższy wyrok w części, tj. w pkt I w zakresie wysokości stawki dziennej grzywny, w pkt II w zakresie orzeczonej nawiązki oraz w pkt III w zakresie kosztów zastępstwa prawnego przez adwokata.

Na podstawie art. 427 § 2 k.p.k. i art. 438 pkt 1,2,4 k.p.k. wyrokowi temu zarzucił:

1. obrazę przepisów prawa materialnego, mianowicie:

- § 2 pkt 2 w zw. z § 14 ust. 2 pkt 1 i 7 i § 16 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1348) poprzez nieprawidłowe orzeczenie o kosztach poniesionych przez oskarżyciela prywatnego z tytułu zastępstwa prawnego,

2. obrazę przepisów postępowania, która mogła mieć wpływ na treść orzeczenia, mianowicie:

- art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. poprzez dowolną ocenę zgromadzonych w sprawie dowodów, jak również nieuwzględnienie w należyтым stopniu wszystkich okoliczności wpływających na rozmiar odszkodowania i zadośćuczynienia,

- art. 424 § 2 k.p.k. poprzez nieprzytoczenie okoliczności, które sąd miał na względzie przy wymierzaniu kary, ustalaniu wysokości nawiązki oraz przy orzekaniu o kosztach zastępstwa prawnego wg spisu kosztów,

3. rażąco niewspółmierność kary orzeczonej wobec oskarżonego Z. O. polegającą na ustaleniu wysokości stawki dziennej grzywny na poziomie 20 zł, podczas gdy oskarżony prowadzi rozwiniętą działalność gospodarczą i uzyskuje dochody w wysokości 10.000,00 zł miesięcznie,

4. rażąco niewspółmierność nawiązki orzeczonej od oskarżonego Z. C. na rzecz oskarżyciela prywatnego J. K. polegającą na zasądzeniu jedynie kwoty 5.000 zł, podczas gdy wysokość odszkodowania i zadośćuczynienia, ew. nawiązki winna kształtować się co najmniej na poziomie 60.000,00 zł.

Na podstawie art. 427 § 1 k.p.k. i 437 § 2 k.p.k. wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku:

1. w pkt I poprzez podwyższenie wysokości stawki dziennej grzywny do kwoty 100 zł,

2. w pkt II poprzez podwyższenie kwoty nawiązki orzeczonej od oskarżonego Z. O. na rzecz oskarżyciela prywatnego J. K. do kwoty 60.000,00 zł, ewentualnie zasądzenie kwoty 10.000 zł tytułem odszkodowania i 50.000 zł tytułem zadośćuczynienia.

3. zasądzenie na rzecz J. K. poniesionych przez niego kosztów zastępstwa procesowego za I instancję wg spisu kosztów przedłożonego przez jego pełnomocnika na rozprawie.

4. zasądzenie na rzecz J. K. kosztów zastępstwa prawnego za postępowanie odwoławcze według norm przepisanych, ewentualnie wg spisu kosztów przedłożonego na rozprawie.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Odnosząc się w pierwszej kolejności do apelacji oskarżonego należy uznać ją jako niezasadną i to w kategorii jej oczywistej bezzasadności. Na taką ocenę ma wpływ przede wszystkim to, iż nie dostrzega ona jakichkolwiek argumentów podnoszonych w uzasadnieniu sądu pierwszej instancji, które miały wpływ na treść zapadłego orzeczenia.

Na wstępie już należy stwierdzić, iż ustalenia zaskarżonego wyroku znajdują pełne uzasadnienie w zebranych w sprawie dowodach, prawidłowo przeprowadzonych i przeanalizowanych zgodnie z przysługującym temu sądowi prawie swobodnej ich oceny przy zachowaniu zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego. Nie są to też ustalenia dowolne bowiem tok rozumowania sądu znajduje odzwierciedlenie w prawidłowo sporządzonym uzasadnieniu zgodnie z wymogami art.424 § 1 i 2 kpk z którego jasno wynika dlaczego sąd dał wiarę tylko częściowo wyjaśnieniom oskarżonego, a uznał w całości za wiarygodne zeznania pokrzywdzonego i świadków A. L., P. T., M. D. oraz D. Ł.. Podstawą takiej oceny był przede wszystkim fakt, że dowody te wzajemnie się uzupełniają, są ze sobą spójne oraz znajdują potwierdzenie w innych jeszcze dowodach zebranych w sprawie, a zwłaszcza materiale fotograficznym ujawnionym na rozprawie, który jest przecież najbardziej istotnym w tej sprawie i dowodem najbardziej obiektywnym, którego nikt nie kwestionuje. Właśnie taka ocena jest jak najbardziej właściwa, a odmiennie gdyby zachodziła sprzeczność między tymi dowodami to istniałaby wówczas podstawa do jej zakwestionowania bowiem wiarygodność ich byłaby wątpliwa. Dowody te ponadto prowadzą wprost do ustalenia przestępczego działania oskarżonego wyczerpującego dyspozycję przepisu art.212§1kk. Brak też jest jakichkolwiek powodów aby uznać je w jakimkolwiek zakresie za nielogiczne czy też sprzeczne z zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego. Jakichkolwiek podstaw do takiej oceny nie dostarcza też w swoim uzasadnieniu apelacja stawiając zarzut naruszenia przepisów prawa procesowego to jest art.7 kodeksu postępowania karnego. W związku z powyższym zarzut ten należało uznać jako bezzasadny.

Również tak samo należało ocenić zarzut dotyczący naruszenie zasady "in dubio pro reo" polegający na tym, że sąd pierwszej instancji rozpatrując przedmiotową sprawę nie rozstrzygnął nie dających się usunąć wątpliwości na korzyść oskarżonego. Należy w tym miejscu przypomnieć, iż nie można zasadnie podnosić zarzutu obrazy tego przepisu wskazując jedynie na wątpliwości samej strony co do treści ustaleń faktycznych, albowiem dla oceny, czy został naruszony zakaz "in dubio pro reo" nie są miarodajne tego rodzaju wątpliwości zgłaszane przez stronę, ale jedynie to, czy orzekający w sprawie Sąd rzeczywiście powziął wątpliwości co do treści ustaleń faktycznych i wobec braku możliwości ich usunięcia rozstrzygnął je na niekorzyść oskarżonego, względnie to, czy w świetle realiów konkretnej sprawy wątpliwości takie powinien był powziąć. Lektura uzasadnienia zaskarżonego wyroku zasadnie przekonuje, iż Sąd pierwszej instancji omawianych wątpliwości nie miał, usuwając je poprzez poprawnie przyjętą ocenę dowodów, a co więcej w świetle okoliczności niniejszej sprawy nie powinien był ich mieć. Analiza uzasadnienia apelacji wskazuje, iż być może oskarżony wyprowadza swoje przekonanie co do błędu sądu w tym zakresie z faktu kwestionowania osoby co do której skierowane były napisy "advokat J. K. wyłudził pieniądze" umieszczone na samochodzie i ogrodzeniu posesji należącej do niego. Trudno jednakże uznać w świetle zgromadzonych dowodów inną osobę jako adresata niż oskarżyciela prywatnego w sytuacji gdy sam oskarżony wyjaśniając stwierdził, iż "treść ta dotyczy J. K." /k-204/. A nie ma przecież bardziej korzystnej interpretacji dla oskarżonego dowodów jak uznanie jego własnych wyjaśnień za wiarygodne. Sąd pierwszej instancji używa ponadto jeszcze innych argumentów co do tego, iż nie może to być żadna inna osoba jak oskarżyciel prywatny bowiem w O. nie ma innego adwokata J. P. oskarżony nie korzystał z usług innego adwokata o takim imieniu i nazwisku, a jak sam twierdził zrobił to dlatego, że czuł się oszukany przez tę osobę. W tej sytuacji nie istnieje nawet jakiegokolwiek nawet najbardziej nikle prawdopodobieństwo, że chodzi tu o inną osobę.

Nie można też inaczej jak oczywiście bezzasadny potraktować zarzutu naruszenia prawa materialnego to jest art.212§1kk. Sąd pierwszej instancji w sporządzonym uzasadnieniu bardzo obszernie odnosi się do przyjętej kwalifikacji prawnej używając przy tym rzeczowych i merytorycznie trafnych argumentów. Apelacja stawiając powyższy zarzut nie dostrzega tego i nie polemizuje ze słusznymi w tej mierze wywodami sądu, pozostawiając w zasadzie ten zarzut bez argumentacji. W takiej więc sytuacji brak jest konieczności jakiegось głębszego odniesienia się do tego zarzutu ponieważ argumenty przytoczone w uzasadnieniu sądu pierwszej instancji są w zupełności wystarczające i przytaczania ponownie tych samych powodów jest zbędne, a wystarczy jedynie się z nimi zapoznać. Tylko dla uproszczenia należy dodać, że nie ulega przecież wątpliwości, iż nieprawdziwe słowa o wyłudzeniu przez konkretną osobę pieniędzy stawia ją w negatywnym świetle czyniąc jakby sugestią nieuczciwego, nieetycznego, a nawet przestępczego z jej strony działania odnośnie wejścia w ich posiadanie i naraża na utratę przez nią dobrego imienia. Słowa te zaś zostały zakomunikowane prawdopodobnie bardzo dużej nieokreślonej liczbie osób bowiem samochód się przemieszczał po różnych częściach miasta. Oskarżyciel prywatny wykonując zawód adwokata w tej

sytuacji oczywiście był przez to narażony na utratę zaufania potrzebnego do wykonywania tego zawodu w jego środowisku zawodowym zwłaszcza, iż jego kancelaria mieściła się w tym mieście. Zaprezentowane właśnie takie działanie wyczerpuje dyspozycję art.212 § 1kk i podlega karze grzywny lub karze ograniczenia wolności.

Odnosząc się do apelacji pełnomocnika oskarżyciela prywatnego należy stwierdzić, iż jest ona zasadna jedynie w tej części gdzie kwestionuje rażąco niewspółmierność orzeczonej kary grzywny w zakresie wysokości ustalonej przez sąd jej stawki dziennej. Sąd natomiast nie znalazł podstaw aby uznać za zasadne pozostałe zarzuty tej apelacji.

Odnosząc się na wstępie do postawionego zarzutu obrazy przepisów prawa materialnego to jest §2 pkt 2 w zw z §14ust.2pkt 1 i 7 i §16 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu poprzez nieprawidłowe orzeczenie o kosztach poniesionych przez oskarżyciela prywatnego z tytułu zastępstwa prawnego, to w zasadzie z wywodami zawartymi w uzasadnieniu do tej części apelacji należy się zgodzić. Oczywiście należałoby też dokonać niezbędnej korekty w tym zakresie gdyby poniesione rzeczywiście koszty związane z ustanowieniem pełnomocnika zostały wykazane odpowiednimi dokumentami / faktura , pokwitowanie zapłaty żądanej kwoty/. Takie dokumenty sadowi nie zostały zaś przedłożone, a nie jest nim też przedłożony sądowi "spis kosztów", który nie dokumentuje faktycznej sytuacji z poniesionymi w tym zakresie wydatkami przez oskarżyciela prywatnego. W tej sytuacji brak jest podstaw do uwzględnienia tego zarzutu.

Jako niezasadny należało też uznać zgłoszone w apelacji żądanie podniesienia wysokości orzeczonej przez sąd pierwszej instancji na podstawie art.46§2kk nawiązki do kwoty 60000 złotych. W żaden sposób nie może przekonywać do takiego rozstrzygnięcia podniesiona argumentacja w tym zakresie związana z wydłużeniem terminu dochodzenia faktycznej szkody w postępowaniu cywilnym. Oczywiście wydłużenie czasu niewątpliwie nastąpi w dochodzeniu tych roszczeń ale należy przyznać rację sądowi pierwszej instancji, że priorytetem jest przede wszystkim konieczność udowodnienia faktu zaistnienia szkody związanej z dokonaniem przestępstwa w żądanej wysokości i nie może tego zastąpić samo jednostronne domniemanie. Sąd tymczasem dysponował w zasadzie tylko jednym dowodem w postaci zeznań świadka A. L., który prowadził rozmowy z oskarżycielem prywatnym odnośnie zawarcia umowy zlecenia na prowadzenia usług prawnych i wynagrodzenie za tę usługę miało oscylować w granicy około 10000 złotych. W ocenie sądu odwoławczego jest to rzeczywiście materiał dowodowy zbyt skromny aby mógł stanowić podstawę do zmiany orzeczenia sądu pierwszej instancji w tym zakresie.

Jak już wcześniej natomiast wspomniano na akceptacje zasługuje postawiony w apelacji zarzut i przytoczone do niego powody rażąco niewspółmierności orzeczonej kary grzywny w odniesieniu do jej wysokości stawki dziennej. Ma rację też apelacja, iż sąd pierwszej instancji nie odniósł się w zasadzie do tej materii w sporządzonym uzasadnieniu, a jeżeli już to w sposób jedynie marginalny podając, że przy wymiarze kary kierował się dyrektywami opisanymi w art.53kk. Kontrola merytoryczna tej części orzeczenia winna nastąpić od przytoczenia uregulowania prawnego regulującego to zagadnienie. Stosownie zaś do regulacji zawartej w przepisie art.33§3kk ustalając stawkę dzienną, sąd bierze pod uwagę dochody sprawcy, jego warunki osobiste ,rodzinne, stosunki majątkowe i możliwości zarobkowe, a stawka dzienna nie może być niższa od 10 złotych, ani też przekroczyć 2000złotych. Przepis ten oczywiście powinien być stosowany w korelacji z przytoczonym przez sąd art.53kk. Ustalona więc przez sąd stawka w wysokości 20 złotych jest u progu dolnej granicy. Sytuacja zaś majątkowa oskarżonego jest bardzo dobra. Prowadzi on własną działalność gospodarczą, posiada znaczny majątek i jak sam twierdzi osiąga dochody w granicach 8-10 tysięcy złotych. W tej sytuacji dolegliwość kary grzywny przy ustalonej na poziomie 20 złotych stawce jest faktycznie bardzo znikoma, jak nie symboliczna i nie współmierna do stopnia winy. Może ona więc nie osiągnąć w stosunku do skazanego ani celów wychowawczych jak też zapobiegawczych. Należy zaś mieć na uwadze, że stopień społecznej szkodliwości czynu którego dopuścił się oskarżony jest znaczny. Działanie z jego strony nie było przede wszystkim przypadkowe czy okazjonalne ale zamierzone i zaplanowane i miało charakter działania z premedytacją w sposób obliczony na wyrządzenie jak największej szkody pokrzywdzonemu. W tej sytuacji za zasadny należy przyjąć wniosek apelacji o podwyższenie stawki grzywny do kwoty 100 złotych.

Dlatego też sąd na podstawie art.438pkt.4kpk zmienił w tym zakresie wyrok i dzieląc wywody apelacji orzekł zgodnie z sugerowanym żądaniem podwyższenia stawki grzywny do wysokości 100 złotych. Konsekwencją powyższego rozstrzygnięcia było zasądzenie od oskarżonego na podstawie art.10.1 ustawy o opłatach w sprawach karnych opłaty w kwocie 1500 złotych za obie instancje bowiem w razie podwyższenia /co miało miejsce w tej sprawie/ lub obniżenia kary zasadniczej sąd wymierza za obie instancje jedną opłatę według kary przez siebie orzeczonej /stosownie do art.3.1 cytowanej ustawy skazany na karę grzywny obowiązany jest uiścić 10% od kwoty wymierzonej grzywny/. W związku również z uwzględnieniem apelacji pełnomocnika oskarżyciela prywatnego przy nieuwzględnieniu apelacji oskarżonego należało stosownie do art.634 i 628 pkt 1 i 2kpk obciążyć oskarżonego pozostałymi kosztami procesu w tym zasądzić na rzecz oskarżyciela prywatnego poniesione przez niego koszty. W postępowaniu odwoławczym występował ustanowiony pełnomocnik, a więc z tego tytułu należało zasądzić poniesione przez oskarżyciela prywatnego koszty związane z jego wynagrodzeniem. W związku z nieudokumentowaniem jednak faktycznie poniesionych wydatków z tym związanych podobnie jak z wydatkami związanymi z dojazdem do sądu, sąd zasądził najniższą kwotę przewidzianą według stawek ujętych w rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości z 28września 2002r w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu /§14 pkt ust 4/.

W związku z faktem odmowy wszczęcia przez prokuraturę dochodzenia odnośnie znieważenia i pomówienia sędziego Sądu Okręgowego w Olsztynie W. P. i braku z jego strony prywatnego aktu oskarżenia sąd wyeliminował z przypisanego zarzutu obraźliwe słowa dotyczące tej osoby.